

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

**Komisja  
Edukacji,  
Nauki  
i Młodzieży**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW  
KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO  
(NR 9)  
z dnia 7 kwietnia 2022 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

#### – podkomisji stałej do spraw kształcenia zawodowego (nr 9)

7 kwietnia 2022 r.

Podkomisja stałej do spraw kształcenia zawodowego, obradująca pod przewodnictwem posła **Teresy Wargockiej (PiS)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

#### – informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Centra kształcenia praktycznego, ustawicznego i zawodowego w województwie świętokrzyskim”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Walendzik** dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach wraz ze współpracownikami i **Kazimierz Mądzik** świętokrzyski kurator oświaty.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska** i **Daria Grochowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):**

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw kształcenia zawodowego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Witam państwa posłów i zaproszonych gości zarówno obecnych na sali, jak i pracujących z nami zdalnie. Witam serdecznie pana Grzegorza Walendzika, dyrektora Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach; pana Jana Woźniaka, doradcę prawnego w Delegaturze NIK Kielce, oraz panią Violetkę Nowak, głównego specjalistę do spraw kontroli państwowej Delegatury NIK Kielce. Jest z nami zdalnie kurator świętokrzyskiej oświaty, pan Kazimierz Mądzik, wraz z zespołem współpracowników.

W celu sprawdzenia łączności i kworum proszę państwa posłów o przygotowanie się do stwierdzenia kworum. Informuję, że posłowie obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów. Proszę o wciśnięcie dowolnego przycisku. Nie zamykam możliwości dołączenia do kworum.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Porządek dzienny obejmuje rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Centra kształcenia praktycznego, ustawicznego i zawodowego w województwie świętokrzyskim”. Przedstawia prezes Najwyższej Izby Kontroli poprzez upoważnione osoby.

Proszę o zabranie głosu pana dyrektora Grzegorza Walendzika.

#### **Dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach Grzegorz Walendzik:**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, chciałem przedstawić państwu wyniki naszej kontroli dotyczącej centrów kształcenia praktycznego i ustawicznego i zawodowego w województwie świętokrzyskim.

Kontrolą objęliśmy okres od 1 stycznia 2019 r. do 14 maja 2021 r. Dlaczego w ogóle podjęliśmy tę kontrolę? Kontrolę podjęliśmy, ponieważ nowo powstałe centra kształcenia zawodowego, przekształcone z funkcjonujących od 1 września 2019 r. publicznych centrów kształcenia praktycznego, ośrodków dokształcania i doskonalenia zawodowego oraz centrów kształcenia ustawicznego, są powołane do prowadzenia kształcenia ustawicznego we wszystkich formach wymienionych w art. 117 ustawy – Prawo oświatowe, to znaczy kwalifikacyjnych kursów zawodowych, turnusów dokształcania teoretycznego

młodocianych pracowników oraz do realizacji praktycznej nauki zawodu wynikającej z programu nauczania realizowanego w szkołach branżowych.

W strategii, w tym przypadku województwa świętokrzyskiego, przypisano tym placówkom ważną rolę w procesie podnoszenia aktywności edukacyjnej młodzieży i dorosłych, z uwzględnieniem potrzeb rynku pracy. Celem naszej kontroli było dokonanie oceny prawidłowości i efektywności realizacji celów statutowych centrów. Co kontrolowaliśmy? Kontrolowaliśmy jakość kształcenia praktycznego oferowanego w tych centrach, w tym to, czy dysponowały one odpowiednio przygotowaną kadrą i wyposażonymi pracownikami; adekwatność oferty centrów do potrzeb powiatowego, wojewódzkiego lub krajowego rynku pracy i współpracę z pracodawcami. Sprawdzaliśmy również warunki finansowe działalności, a także prawidłowość i efektywność prowadzonych form kształcenia, tj. kwalifikacyjnych kursów zawodowych, turnusów doksztalcenia teoretycznego uczniów będących młodocianymi pracownikami i praktycznej nauki zawodu.

Na prezentacji przedstawiliśmy mapę województwa świętokrzyskiego i rozłożenie centrów kształcenia ustawicznego i centrów kształcenia zawodowego. W województwie jest 11 publicznych nierolniczych centrów. Istnieją również rolnicze, ale tych z natury rzeczy nie obejmowaliśmy kontrolą. Kontrolą objęto 7 największych centrów, w których realizowano kształcenie ustawiczne i zawodowe/branżowe, oraz Kuratorium Oświaty w Kielcach.

Jeśli chodzi o stwierdzony stan faktyczny, to głównym przedmiotem działania prawie wszystkich centrów, poza CKZ w Busku-Zdroju, było prowadzenie praktycznej nauki zawodu. Może tylko przypomnę, że kwalifikacyjne kursy zawodowe są dla młodych osób powyżej 18. roku życia, turnusy doksztalcenia teoretycznego są dla młodocianych pracowników od 15. do 18. roku życia. Praktyczna nauka zawodu jest dla uczniów, którzy uczą się w szkołach branżowych. Chodzi o to, żebyśmy mniej więcej wiedzieli, czego dotyczą poszczególne obszary, bo nimi będziemy się zajmować.

W latach szkolnych 2019/2020 i 2020/2021 – te lata objęliśmy kontrolą – w centrach nierolniczych prowadzono kształcenie praktyczne w 27 zawodach należących do 13 branż. Najwięcej centrów kształciło w zawodach branży motoryzacyjnej i budowlanej, odpowiednio pięć i siedem. Centra prowadziły także kształcenie ustawiczne w formach, o których mowa w art. 117 ust. 1a – ustawy Prawo oświatowe.

W okresie objętym kontrolą pięć centrów organizowało kwalifikacyjne kursy zawodowe, w tym dwa z nich również inne kursy. Z kolei trzy centra organizowały turnusy doksztalcenia teoretycznego młodocianych pracowników. W badanych centrach nie prowadzono kursów umiejętności zawodowych i kursów umiejętności ogólnych. Stwierdziliśmy, że w centrach generalnie zapewniono warunki organizacyjne i finansowe do realizacji praktycznej nauki zawodu, w tym zatrudniono nauczycieli o odpowiednich kwalifikacjach oraz udostępniono pracownie zawodowe, w zależności od centrum od 15 do 25.

W czterech badanych jednostkach wyposażenie niektórych pracowni było jednak nie w pełni dostosowane do wymagań obowiązującej podstawy programowej. W większości centrów, czyli w pięciu, stwierdzono nieprawidłowości w przygotowaniu i realizacji kształcenia praktycznego, które miały wpływ na efektywność. Centra generalnie ograniczały się do pełnienia roli realizatora praktycznej nauki zawodu, najczęściej na zlecenie tylko jednej szkoły. W konsekwencji potencjał kadrowy i materialny tych placówek nie był w pełni wykorzystany.

Musimy skonstatować, że jednak znaczenie centrów na rynku edukacyjnym województwa świętokrzyskiego w miarę postępu lat niestety stopniowo maleje. Co wynika między innymi z lepszego doposażenia szkół zawodowych, niestety niskiej aktywności centrów oraz rezygnacji z ich autonomiczności. Obecnie obserwujemy proces włączania ich do szkół zawodowych. Największe centrum kształcenia zawodowego powstało w Kielcach. Jest to obiekt o powierzchni 8 tys. m<sup>2</sup>, który dysponuje 26 nowoczesnie wyposażonymi pracownikami zawodowymi, 5 pracownikami informatycznymi oraz pomieszczeniami dydaktycznymi. Budowa i wyposażenie centrum były dofinansowane ze środków europejskich, a wartość inwestycji wynosiła ponad 49 mln euro. Dofinansowanie wynosiło 38 mln.

Macie państwo przedstawione na prezentacji, jak wygląda to centrum, jeszcze, praktycznie rzecz biorąc, nieukończone, bo wyposażanie ma się zakończyć do lipca 2022 r.

W pracowniach centrum zgromadzono kosztowne i nowoczesne urządzenia, np. sterowane numerycznie profesjonalne centra frezarskie i obróbcze, sprzęt komputerowy oraz urządzenie do wspomagania pomiarów i kontroli jakości o wartości około 3 mln zł. Niestety te nowoczesne pracownie nie były wykorzystywane, a poziom wykorzystania pozostałych nie przekraczał 20%. W roku szkolnym 2022/2021 praktyczną nauką zawodu objęto tylko 254 uczniów zdobywających kwalifikacje w zawodach należących do branży motoryzacyjnej i transportu drogowego.

Mogę tylko dodać, że pani Violetta Nowak, która była koordynatorem tej kontroli, jednocześnie kontrolowała akurat to centrum. Może powiedzieć, że uczniowie, którzy pojawiali się w tym ogromnym budynku, ginęli, byli niewidoczni. Aktualna sytuacja wskazuje na to, że zostanie wykorzystane zaledwie kilka procent potencjalnej dostępności wyżej wymienionych nowoczesnych pracowni. Wynika to również – bo jest parę przyczyn – z niskiego zainteresowania uczniów szkół kieleckich kształceniem zawodowym w zawodach, w których pracownie te mogłyby być stosowane. Wpływa na to także fakt doposażenia innych szkół zawodowych, w tym z wykorzystaniem środków europejskich.

Mogę powiedzieć, że z naszych danych wynika, że na wyposażenie pracowni w szkołach branżowych wydatkowano około 100 mln zł. Pokazuje to, że pojawia się pewnego rodzaju konkurencja. Może jednak należałoby się zastanowić systemowo, czy te działania nie powinny być w jakiś sposób skoordynowane? Byłoby to trudne, bo te szkoły podlegają organom prowadzącym, które są w większości samorządami. W centrum w Kielcach nie prowadzono innych form kształcenia ustawicznego, np. kwalifikacyjnych kursów zawodowych.

Jeśli chodzi o kursy kwalifikacji zawodowych, to centra były ich głównymi organizatorami. Stopień przydatności tych kursów do potrzeb rynku pracy w kraju lub województwie świętokrzyskim niestety był niski lub średni. Oferta kwalifikacyjnych kursów zawodowych nie była zgodna z prognozą zapotrzebowania na pracowników w zawodach szkolnictwa branżowego na rynku pracy, ustaloną zgodnie z art. 46b ust. 1 ustawy – Prawo oświatowe na lata 2019–2020 przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania. Dwa z pięciu centów – bo te prowadziły kwalifikacyjne kursy zawodowe – nie miały w ofercie żadnego kursu, który odpowiadałby potrzebom lokalnego, wojewódzkiego lub krajowego rynku pracy. Pozostałe trzy centra przygotowywały swoją ofertę, odnosząc się raczej do potrzeb lokalnych, w większości powiatowych. Jednak od 25% do ponad 50% oferowanych kursów nie wpisywało się w potrzeby rynku pracy, nawet w wymiarze lokalnym. Tylko w jednym centrum organizacja kwalifikacyjnych kursów zawodowych była w pełni zgodna z przepisami oświatowymi i wewnętrznymi regulacjami, a dokumentację prowadzono rzetelnie.

Zajęcia w większości analizowanych kursów, czyli 78%, realizowane były przez co najmniej trzy dni w tygodniu, co było niezgodne z deklarowaną zaoczną formą zajęć. Muszę powiedzieć, że to zjawisko jest nie tylko charakterystyczne dla województwa świętokrzyskiego. Stwierdziliśmy, że jest ogólnopolskie. Wiele centrów w Polsce, bo również prowadziliśmy taką kwerendę, nie stosuje zaocznej formy kwalifikacyjnych kursów zawodowych. Zaoczne kursy zawodowe są dla osób pracujących, które pracują w pozostałe dni, a dwa dni w tygodniu mogą poświęcać na kurs. Przede wszystkim jest to niezgodne z przepisami, a pomimo tego korzystają ze zmniejszenia godzin. Dążenie do minimalizacji kosztów działalności skutkowało tym, że w większości centrów, to jest w sześciu z siedmiu objętych kontrolą, brakowało wymaganego wyposażenia, organizowano zajęcia praktyczne dla zbyt licznych grup, ograniczano wymiar godzinowy zajęć, co także nie motywowało do realizacji potrzebnych na rynku pracy, ale kosztownych kwalifikacyjnych kursów zawodowych.

Tu należy powiedzieć, że te kwalifikacyjne kursy zawodowe, które są niezbędne, które są chodliwe na rynku pracy, wymagają pewnych nakładów. Czy to kursy hydrauliczne, czy budowlane – one wymagają nie tylko posiadania urządzeń, ale zakupu materiałów na praktyczne wykonywanie pewnych rzeczy, tak że one są znacznie bardziej kosztowne niż na przykład kursy archiwizacji materiałów czy dokumentów.

Zbilansowanie kosztów tych kwalifikacyjnych kursów zawodowych zależało od kwalifikacji, których dotyczyło kształcenie, od czasu trwania kursów i liczby uczestników. Efektywność finansowa objętych analizą kwalifikacyjnych kursów była na ogół dodatnia.

Środki z oświatowej części subwencji ogólnej wystarczały na ich sfinansowanie. Powiedziałbym, że to było racjonalne, ale to było dopasowanie oświatowej części środków subwencji do realizowanych zadań, a nie sprostanie stawianym zadaniom dotyczącym środków. Jak już wspominałem, rozpiętość kosztowa poszczególnych kursów była jednak bardzo duża.

Koszt organizacji kwalifikacyjnych kursów zawodowych w kwalifikacji „Wykonywanie robót związanych z budową, montażem i eksploatacją sieci oraz instalacji sanitarnych” – na lata 2019–2020 prognozowano istotne zapotrzebowanie właśnie na tę specjalność – był sześciokrotnie wyższy, czyli wynosił przez ponad 6,6 tys. zł na osobę, w stosunku do kursu kwalifikacji zawodowej „Opracowanie materiałów archiwalnych”. Tu koszt wynosił 950 zł na osobę i zawód ten w ogóle nie był wskazywany w prognozach rynku pracy.

Efektywność zatrudnieniowa badanych kursów była niewielka. Dodatkowo duża część słuchaczy nie była zainteresowana ukończeniem kursu, na który się zgłaszali. Odsetek słuchaczy, którzy ukończyli kwalifikacyjne kursy zawodowe, był bardzo zróżnicowany. Najczęściej te kursy kończyła zaledwie połowa słuchaczy, przy czym po odbiór zaświadczenia o ukończeniu w większości analizowanych kursów zgłaszali się nieliczni.

Najczęściej mniej niż połowa absolwentów kwalifikacyjnych kursów zawodowych przystępowała do egzaminów zawodowych. Ostateczna efektywność kursów mierzona udziałem słuchaczy, którzy zdali egzaminy zawodowe wobec wszystkich, którzy rozpoczęli kursy, była niska. Wynosiła średnio 42%, przy czym dla czterech KKZ z dziewięciu objętych badaniem wynosiła poniżej 30%, poniżej jednej trzeciej. Należy zaznaczyć, że wśród absolwentów, którzy zdecydowali się przystąpić do egzaminu, zdawalność była dobra – wynosiła od 60 do 100%.

Macie państwo tutaj przykładowe zestawienie prezentacji poszczególnych cen KKZ organizowanych przez poszczególne centra, w zależności od odsetka słuchaczy, odsetka słuchaczy, którzy przystąpili do egzaminu. Mamy te wszystkie dane zebrane w naszej informacji, raporcie, który państwu przedstawiamy. Można to sobie wyliczyć, zorientować się. Widać, że ona jest różna – po lewej stronie mamy symbole tych kwalifikacyjnych kursów zawodowych – w zależności od rodzaju tego kursu.

Stwierdzamy, że w związku z tymi różnymi rodzajami kursów, ich niedostosowaniem do rynku pracy obecnie nie funkcjonuje mechanizm uzależnienia poziomu finansowania kwalifikacyjnych kursów zawodowych od ich przydatności oraz kosztowności. Przyjęte wagi w algorytmie podziału części oświatowej subwencji ogólnej dotyczą tylko liczby uczestników kwalifikacyjnych kursów zawodowych oraz absolwentów, którzy zdali egzamin zawodowy, w przeciwieństwie do finansowania branżowego, gdzie zróżnicowano wagi podstawowe odnoszące się do poszczególnych zawodów z uwzględnieniem różnych kosztów kształcenia oraz stworzono warunki do powiązania kierunków kształcenia z potrzebami rynku pracy. W szkolnictwie branżowym tę rzecz zrobiono. Natomiast tutaj, jeśli chodzi o kwalifikacyjne kursy zawodowe, nie zostało to zrobione, co po części jest determinowane tym, że jednak część tych kursów była organizowana w tych obszarach, które nie są niezbędne. Te zachęty jednak nie wydają się wystarczająco skuteczne do podejmowania działań mających na celu doskonalenie jakości kształcenia na kwalifikacyjnych kursach zawodowych, motywowanie słuchaczy do ich ukończenia, a absolwentów do przystąpienia do egzaminu.

Nie stwierdzono sytuacji, by organy prowadzące analizowały efektywność finansową kwalifikacyjnych kursów zawodowych, a centra nie posiadają narzędzi motywowania swoich słuchaczy do podjęcia próby zdania egzaminu. Kształcenie na kursach kwalifikacyjnych jest dobrowolne. Nie bez znaczenia jest także fakt, że centra przyjmowały na kwalifikacyjne kursy zawodowe wszystkich chętnych, nie analizując już na początku ich potrzeb, predyspozycji, potencjalnych motywacji do ukończenia tych kursów i zdobycia dodatkowych kwalifikacji.

Jeśli chodzi o wspomniane turnusy dokształcenia teoretycznego dla młodocianych pracowników od 15. do 18. roku życia, to także centra były ich głównymi organizatorami. Często jest to również młodzież specyficzna, bo trzeba powiedzieć, że to nie jest ta młodzież, która nie sprawia trudności – ona sprawia trudności wychowawcze. W roku szkolnym 2019/2020 szkoły branżowe I stopnia z terenu województwa świętokrzyskiego

zgłosiły potrzeby dotyczące zorganizowania turnusów dokształcania teoretycznego w 29 zawodach dla 1581 uczniów. Tu przedstawiliśmy diagram nieprzedstawiający wszystkich zawodów, ale pokazujący, jak następuje duże zróżnicowanie liczebności grup turnusów dokształcania teoretycznego dla poszczególnych zawodów. Macie państwo przedstawioną ogromną paletę, która pokazuje, że to powinno być generalnie rzecz biorąc analizowane. Centra, w tym przypadku realizacji turnusów, też powinny się zastanowić, które i w jakim zakresie powinny być realizowane.

Zgodnie z art. 51 ust. 1 pkt 15a ustawy – Prawo oświatowe kurator podjął działania mające na celu koordynowanie dokształcania teoretycznego młodocianych pracowników w województwie świętokrzyskim. Jednakże harmonogram organizacji turnusów na lata szkolne 2019/2020 i 2020/2021 ogłoszony na stronie kuratorium nie był rzetelny. Nie wskazano prawidłowo miejsc realizacji turnusów dokształcania teoretycznego, a wyniki kontroli NIK wykazały, że nadzór nad placówkami realizującymi to kształcenie okazał się niewystarczający. Organizacja turnusów napotyka na wiele trudności wynikających między innymi z braku koordynacji krajowej, dzięki której byłby możliwy dostęp do ogólnopolskiej bazy placówek realizujących turnusy, ale też konieczności organizacji turnusów nie tylko dla uczniów kształconych w tzw. zawodach masowych, np. sprzedawca, kucharz, cukiernik, fryzjer, mechanik pojazdów samochodowych, elektryk, ślusarz, dla których należało zorganizować turnusy dla 170–280 uczniów, ale także zawodów mniej licznych, nawet dla jednego ucznia. Dodatkową trudność stanowi fakt, że zgodnie z przepisami placówki publiczne mogły podjąć się prowadzenia turnusów dla grup liczących mniej niż 20 uczestników tylko pod warunkiem uzyskania zgody organu prowadzącego – decyduje kwestia opłacalności.

Przedstawiliśmy państwu tak poglądowo mapkę młodocianych pracowników w skali kraju, liczby zawodów, w których byli kształceni w poszczególnych województwach, liczby kształconych młodocianych pracowników poszczególnych województwach i liczby zawodów, w których byli kształceni. Państwo możecie się zorientować, jak to wygląda w skali kraju w poszczególnych regionach, co pobudza do refleksji i daje pewien asumpt do analizy.

Stwierdzony stan turnusów dokształcania teoretycznego. Jedno z ważniejszych stwierdzeń: jedno z centrów, CKZ w Jędrzejowie, zobowiązane do organizacji 59% turnusów w województwie, zlecało ich prowadzenie jednostce nieuprawnionej w świetle art. 117 ust. 2c ustawy – Prawo oświatowe, tj. Izbie Rzemieślników i Przedsiębiorców w Kielcach. To znaczy po prostu pobierało opłaty za pośrednictwo w prowadzeniu kursów, które były realizowane, i to nawet nie w Jędrzejowie, tylko w Kielcach. Uczestnicy musieli nawet dojeżdżać do Kielc.

Większość turnusów została zrealizowana w nieprawidłowym, obniżonym do 60%, wymiarze godzin w stosunku do wymaganego przepisami oświatowymi. Zamiast 136 godzin realizowano od 28 do 55 godzin, co wynikało z dążenia do poprawy opłacalności turnusów. Te turnusy realizowano najczęściej w formie tzw. indywidualnych konsultacji, de facto dopuszczalnych tylko dla przypadków losowych. Przy czym w rzeczywistości organizowanych w grupach minimum 30-osobowych. Uczestnicy turnusów musieli dojeżdżać na zajęcia do Kielc nawet z odległych miejscowości. Nie zapewniono im możliwości korzystania z internatu, wyżywienia. Turnusy były organizowane dla łączonych grup międzyklasowych, a zajęcia odbywały się głównie w soboty i niedziele. Dodatkowo dokumentacja wszystkich turnusów objętych szczegółowym badaniem była prowadzona nierzetelnie.

Stwierdziliśmy, że epidemia – która miejmy nadzieję się kończy – wpłynęła negatywnie na skuteczność kształcenia umiejętności praktycznych uczniów. Organizacja pracy w trakcie epidemii COVID-19 na ogół przebiegała bez zakłóceń, a dyrektorzy skontrolowanych jednostek mieli dostęp do informacji na temat wprowadzanych zmian w funkcjonowaniu jednostek. Wszyscy dyrektorzy kontrolowanych jednostek wskazywali jednak, że na skutek sytuacji epidemicznej, wprowadzonego w znacznym zakresie kształcenia zdalnego, pogorszeniu uległy rzeczywiste możliwości nabywania umiejętności w ramach praktycznej nauki zawodu, co wynikało z odbywania zajęć praktycznych z wykorzystaniem metod kształcenia na odległość. Niekorzystny wpływ na możliwość weryfikacji wie-

dzy i umiejętności zawodowych w rzeczywistych warunkach pracy miała także realizacja praktyk zawodowych w formie projektu edukacyjnego, czyli najczęściej prac pisemnych.

Nasza ogólna ocena dotycząca badanego obszaru jest następująca: w centrach zapewniono młodzieży i dorosłym możliwość uzyskania i uzupełnienia wiedzy oraz umiejętności zawodowych w ramach kwalifikacyjnych kursów zawodowych, turnusów dokształcania teoretycznego młodocianych pracowników, a także praktycznej nauki zawodu. Jednak w sześciu z siedmiu objętych kontrolą centrów te zadania nie były realizowane prawidłowo i efektywnie. Wynikało to między innymi z nieprzestrzegania obowiązujących przepisów, nieuwzględniania potrzeb rynku pracy i lokalnych uwarunkowań. Zmiany w funkcjonowaniu centrów, związane z konsolidacją zasobów dwóch typów jednostek, nie wpłynęły na wzrost znaczenia tych placówek na rynku edukacji zawodowej województwa świętokrzyskiego. Na podstawie przeprowadzonej kontroli przedstawiliśmy następujące wnioski do ministra edukacji i nauki, które wynikały z jej ustaleń.

Do ministra edukacji i nauki wnosimy o podjęcie działań mających na celu dokonanie zmiany art. 28 ust. 6 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, zawierającego upoważnienie dla ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania do wydania rozporządzenia określającego sposób podziału części oświatowej subwencji ogólnej między poszczególne jednostki samorządu terytorialnego, poprzez uwzględnienie w zakresie upoważnienia zróżnicowania kwot przeznaczonych na słuchaczy kwalifikacyjnych kursów zawodowych w oparciu o prognozę zapotrzebowania na pracowników w zawodach szkolnictwa branżowego na krajowym i wojewódzkim rynku pracy, o których mowa w ustawie – Prawo oświatowe w odpowiednim artykule.

Wnoskujemy również o podjęcie działań informacyjnych i szkoleniowych dotyczących zasad organizowania kwalifikacyjnych kursów zawodowych w formie zaocznej oraz prawidłowego ich wykorzystywania w formie indywidualnych konsultacji w ramach turnusów dokształcania młodocianych pracowników. Następnie wnoskujemy o uwzględnienie zagadnień kształcenia ustawicznego i dokształcania teoretycznego młodocianych pracowników w ramach zadań z zakresu nadzoru pedagogicznego sprawowanego przez kuratorów oświaty.

Do organów prowadzących centra wnoskujemy o zapewnienie środków finansowych na wyposażenie pracowni, zorganizowanie stanowisk dla uczniów (słuchaczy) realizujących zajęcia praktyczne zgodnie z wymogami podstawy programowej z 2019 r. Nie może być tak – już nie będę wskazywał centrum – że do jednego stanowiska kształcenia elektryka jest pięć osób, które de facto nie nabierają tych umiejętności, albo że jest 30-osobowa grupa kucharzy, dla których jest jedna kuchnia czy ograniczona liczba przyrządów.

Wnoskujemy o dokonywanie analiz efektywności oferty kwalifikacyjnych kursów zawodowych na etapie opiniowania arkusza organizacyjnego szkoły lub szkolnego planu kształcenia, w tym pod kątem adekwatności tych kursów dla potrzeb rynku pracy. Wnosimy o intensyfikację działań pozwalających na optymalne wykorzystanie potencjału centrów w celu wspierania szkół zawodowych w organizowaniu efektywnego i najwyższej jakości kształcenia zawodowego pracy oraz pobudzanie aktywności edukacyjnej osób dorosłych. Wnoskujemy również o zwiększenie nadzoru nad prawidłowością gromadzenia przez centra dochodów na wydzielonym rachunku dochodów oraz ich wydatkowaniem.

Dotyczyło to akurat jednego przypadku, centrum, gdzie jest podejrzenie naruszenia dyscypliny finansów publicznych, ale to już przypadek szczegółowy. W wyniku kontroli skierowano 8 wystąpień pokontrolnych, w których sformułowaliśmy 33 wnioski. Wszystkie one zostały zrealizowane.

Chciałem państwu jeszcze powiedzieć, ponieważ upłynął pewien okres od zakończenia kontroli, że nasze działania kontrolne spowodowały podjęcie pewnych działań, które dają w naszej opinii już pewne efekty na kontrolowanym obszarze, co nas cieszy. W wyniku realizacji wyżej wymienionych wniosków pokontrolnych w liczbie 33 między innymi: podjęto działania mające na celu zwiększenie wykorzystania bazy technicznej, lokalowej centrum w Kielcach poprzez między innymi udostępnianie do roku szkolnego 2021/2022 pięciu pracowni komputerowych uczniom zespołu szkół informatycznych; zwiększenie liczby uczniów przekierowanych na zajęcia praktyczne z innej szkoły i liczby zajęć w innych pracowniach. Jednak niestety nie udało się zwiększyć wykorzystania pracowni



z tokarkami sterowanymi numerycznie z uwagi na brak chętnych do kształcenia w tym zawodzie.

Miasto Kielce planuje od roku szkolnego 2022/2023 utworzenie na bazie tego centrum, które państwo oglądaliście, nowej szkoły oraz uruchomienie kursów kwalifikacji zawodowych. W roku szkolnym 2021/2022 nie powierzono już prowadzenia turnusów dokształcenia teoretycznego centrum w Jędrzejowie. Turnusy są prowadzone przez nowo utworzone centrum niepubliczne.

Dziękuję za uwagę. To wszystko, co chciałem państwu przedstawić. Jeżeli są pytania, to oczywiście jesteśmy gotowi.

**Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):**

Tak, oczywiście bardzo dziękuję za zreferowanie wyników kontroli. Bardzo się cieszę, że ta kontrola była naprawdę bardzo szeroka, można by rzec, kompleksowa.

Chciałam może dopytać o szczegóły związane z kontrolą. Czy państwo w toku kontroli centrum kształcenia praktycznego stwierdziliście przypadki, że centra kształcenia praktycznego współpracują z pracodawcami? I jaka jest tego skala? Jednak tworząc te miejsca w centrach kształcenia praktycznego czy dobre zaplecze w szkołach, nadal mamy na uwadze fakt, że część tego kształcenia u pracodawcy przyniosłaby efekty bardzo zbliżające do rynku pracy, do przyszłego pracodawcy.

Bardzo zaniepokoiła mnie informacja odnośnie do kursów doskonalących dla młodzieży. To jest jednak bardzo duża populacja młodzieży, młodocianych pracowników, którzy są w tej formule kształcenia u pracodawcy i na kursach w placówkach oświatowych. Czy te nieprawidłowości, które państwo stwierdziliście, zwłaszcza jeżeli chodzi o liczbę godzin... To jest w zasadzie absolutnie niewypełnienie zobowiązania, jakie system oświaty nakłada w tej formie kształcenia. Z jakich powodów mogło to wynikać? Jak państwo to diagnozujecie? Może te dwie kwestie.

Otwieram dyskusję, państwo posłowie, jeżeli mają życzenie, już się przygotowują. Poproszę o te dwie informacje.

**Dyrektor Delegatury NIK w Kielcach Grzegorz Walendzik:**

Pani przewodnicząca, oddam głos pani Violetcie Nowak, ponieważ to ona była bezpośrednim kontrolerem, rozmawiała bezpośrednio z tymi osobami i ma najlepszy, już praktyczny, ogląd tej sytuacji. Proszę bardzo.

**Główny specjalista kontroli państwowej Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Kielcach Violetta Nowak:**

Najbardziej niepokojąca sprawa, to znaczy ograniczenie liczby godzin, wynikała z faktu niskiej opłacalności organizacji turnusów w wymiarze 136 godzin w sytuacji, gdy uczestników jest mniej niż 20. Jest bowiem określona kwota, która jest przekazywana przez szkoły branżowe na kształcenie każdego z tych uczestników – w naszym województwie to było 450 zł lub 500 zł.

Badaliśmy też to, jakie były kwoty w innych województwach. Były takie województwa, w których było to 600 zł, 700 zł, ale były także takie na naszym poziomie. Prosiłmy dyrektorów o analizę kosztochłonności, czyli wydatków związanych z organizowaniem pełnego turnusu. Niemożliwym jest zorganizowanie turnusu dla dwóch osób w takim samym wymiarze z zatrudnieniem nauczycieli, którzy są zatrudnieni w szkołach publicznych na podstawie ustawy Karta Nauczyciela, tak by po prostu ten koszt był porównywalny z kwotami, które wpłyną.

Proszę także pamiętać, że są zawody masowe, w których mieliśmy po 200 uczniów i te turnusy były o znacznie większej liczebności. Zresztą nie ukrywam, że przepisy wymagają także by nie łączyć klas, czyli na jednym turnusie zajęcia powinny być skierowane do uczniów klasy pierwszej lub klasy drugiej lub klasy trzeciej. Z naszych obserwacji wynika, że łączono te klasy, i wtedy także osiągano opłacalność finansową.

Proszę pamiętać, że największy organizator, czyli organizator, który był za pośrednictwem centrum w Jędrzejowie, tj. Izba Rzemieślników i Przedsiębiorców, dostawał jeszcze niższą kwotę na wykształcenie pracownika. Tym niemniej nie jest to wyjaśnienie. Nasz zarzut dotyczący organizacji dotyczył między innymi tego faktu, że centrum w Jędrzejowie podpisało umowę z Izłą Rzemieślników i Przedsiębiorców, przekazując im

organizację, nadzór i wszelkie działania związane z prowadzeniem turnusu. W związku z tym te osoby zostały przeniesione z systemu edukacji do formy kursowej. Zresztą umowa o realizację tych turnusów zawierała zupełnie inną nazwę szkolenia: kursy konsultacyjno-szkoleniowe. Tak więc było to zupełnym omijaniem wymogów prawnych.

Centrum Kształcenia Zawodowego w Busku-Zdroju, które organizowało turnusy z zachowaniem odpowiedniej liczby godzin, i Centrum Kształcenia Zawodowego w Staszowie, które także organizowało kursy z wymaganą liczbą godzin przy tej liczebności grup, są przykładem, że takie działania, czyli prawidłowe prowadzenie turnusów, są możliwe. Mamy nadzieję, że już od następnego roku będzie to prowadzone prawidłowo.

Proszę pamiętać także, że młodociani pracownicy, o których tu wspominamy, nie zdają egzaminu zawodowego. Najczęściej ponad 30% tych uczniów będzie zdawało egzamin w Izbie Rzemieśniczej i Przedsiębiorców, ponieważ są prowadzeni przez pracodawców zrzeszonych w Izbie Rzemieślników i Przedsiębiorców.

**Dyrektor Delegatury NIK w Kielcach Grzegorz Walendzik:**

Pani przewodnicząca, tylko może bym dodał, bo to jest ciekawe zjawisko. Oczywiście my nie poruszamy wszystkiego, ale akurat w tym przypadku to za przekazaniem, zleceniem wychowania przez instytucję publiczną instytucji do tego nieupoważnionej kryło się to, że instytucja, u której część osób zdawała później egzaminy, de facto przygotowywała ich tylko do zdania tych egzaminów i zaliczenia pytań, jakie pojawią się na tym egzaminie. Natomiast nie obejmowało to tego, co powinny obejmować kursy – całości.

**Główny specjalista kontroli państwowej Delegatury NIK w Kielcach Violetta Nowak:**

Tak można by oczywiście wyjaśnić drugą z przyczyn, która mogła leżeć u podstaw.

Chcę zaznaczyć, że nasza kontrola nie obejmowała Izby Rzemieślników i Przedsiębiorców, tylko centrum. W związku z tym formułujemy nieprawidłowość pod adresem tegoż centrum. Mamy dokumentację kursów, która była przekazana, ponieważ centrum ograniczało się tylko do wystawienia świadectw, zaświadczeń o ukończeniu.

Natomiast jeśli mówimy o współpracy z pracodawcami, to cztery z tych siedmiu centrów tę współpracę nawiązały naszym zdaniem na poziomie co najmniej zadowalającym. Muszę powiedzieć, że właśnie centrum w Kielcach, którego niewykorzystanie potencjału tak nas niepokoiło, jest szczególnie aktywne na tym polu. Oczywiście też centrum w Starachowicach. Pamiętajmy, że to także zależy od pracodawców, którzy funkcjonują na danym terenie. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):**

Czy ktoś z panów posłów chciałby wziąć udział w dyskusji?

Może poprosiłabym o połączenie z panem kuratorem.

**Świętokrzyski kurator oświaty Kazimierz Mądzik:**

Dzień dobry, jestem. Kazimierz Mądzik.

**Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):**

Dzień dobry, panie kuratorze. Myślę, że przysłuchiwał się pan posiedzeniu naszej Komisji. Myślę, że nadszedł czas na zabranie głosu przez pana kuratora.

Jak wygląda kształcenie zawodowe w województwie świętokrzyskim? Jakie są państwa działania nadzorcze w tym zakresie? Już wiemy z wypowiedzi pana dyrektora, że po tej kontroli NIK zostały podjęte pewne działania, myślę, że również pod kierunkiem nadzoru pedagogicznego. Bardzo się cieszę z tego powodu i oddaję panu głos.

**Świętokrzyski kurator oświaty Kazimierz Mądzik:**

Dzień dobry państwu. Przede wszystkim chciałbym się odnieść do zarzutów, które dotyczą centrum kształcenia w Kielcach. Jest to nowe centrum. Pokazanie, że było małe wykorzystanie dobrze wyposażonych pracowni, czy nawet bardzo dobrze, że nie ma współpracy z pracodawcami – tak nie jest.

To były kontrole, kiedy centrum startowało. W tej chwili jest dużo, dużo lepiej. Jest podpisanych wiele umów na współpracę z pracodawcami. Jeżeli nawet mówimy o takiej dość bulwersującej sprawie, że są niewykorzystane drogie maszyny sterowane numerycznie... Nie tak dawno została podpisana umowa z Iskrą – Zakładem Maszyn

i Łożysk Specjalnych w Kielcach, która spowoduje, że ta pracownia będzie wykorzystana w kształceniu na potrzeby tego pracodawcy. Zostały również podpisane umowy z firmami motoryzacyjnymi, jak chociażby z Merceusem, gdzie jest taka bardzo ścisła współpraca i gdzie również pracodawca bierze udział w wyposażeniu pracowni.

Natomiast jeżeli chodzi o kształcenie w województwie świętokrzyskim, budujemy, właściwie mamy zbudowaną, taką sieć doradztwa zawodowego, po to żeby upowszechniać kształcenie zawodowe. To odnosi skutki. Procentowo coraz więcej uczniów wybiera naukę w szkołach zawodowych. Natomiast może się zdarzyć tak, że chociażby te kursy kwalifikacyjne są tworzone wtedy, kiedy jest zapotrzebowanie. Pracujemy nad tym, żeby dopasować kierunki kształcenia do potrzeb co najmniej lokalnego rynku pracy. To przynosi efekty i jest coraz lepiej, ale nie da się tego zrobić natychmiast.

Jak wiemy, to są przede wszystkim pieniądze, co wybrzmiało w tle, które są przekazywane przez organy prowadzące. Tak naprawdę to oni mają decydujący wpływ na kształcenia. Na pewno nadzorujemy to jeszcze bardziej dokładnie niż do tej pory. Niedopuszczalne jest to, żeby liczba godzin była zaniżona w stosunku do podstawy programowej. Na to będziemy szczególnie zwracać uwagę. Myślę, że wiele z uwag, które tutaj wybrzmiały, miało na celu coś, co już zostało zrealizowane, a będziemy się jeszcze bardziej temu przyglądać.

Co prawda musimy wziąć pod uwagę jeszcze jeden aspekt. Ta kontrola była w okresie pandemii, więc część praktyczna kształcenia zawodowego też nie mogła być prowadzona w taki sposób jak normalnie. Mamy nadzieję, że jesteśmy już po pandemii, że w tej chwili wracamy do normalności i również te centra będą lepiej wykorzystane.

#### **Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie kuratorze. Zdaję sobie sprawę, jak bardzo pandemia zaburzyła kształcenie zawodowe. Niemniej jednak ten kierunek, przyjęty już naprawdę wiele lat temu, żebyśmy kształcili na potrzeby rynku pracy, jest bardzo ważny i nadal aktualny. Myślę, że z każdym rokiem, tak jak pan kurator powiedział, a Najwyższa Izba Kontroli potwierdziła, ten system jest doskonały.

Chciałabym zadać jeszcze jedno pytanie. To jest chyba państwa propozycja odnośnie do ogólnokrajowej bazy kursów doskonalących. Jak państwo to widzicie? Z jednej strony to ma sens, zwłaszcza w zawodach rzadkich, gdzie te grupy trzeba tworzyć. Natomiast to są jednak bardzo często sytuacje dużych kosztów związanych z przemieszczaniem się tych uczniów. Może kilka zdań o zasadności takiej propozycji.

#### **Główny specjalista kontroli państwowej Delegatury NIK w Kielcach Violetta Nowak:**

Pragnę przedstawić także odpowiedź, którą otrzymaliśmy na naszą informację od pana ministra Czarnka. W tej informacji w imieniu Ministerstwa Edukacji i Nauki wskazano, że w ramach Ośrodka Rozwoju Edukacji będą podjęte działania w celu stworzenia takiej właśnie ogólnopolskiej platformy oraz bazy miejsc, oczywiście łącznie z możliwością niedrogiego zakwaterowania takich uczniów i szkolenia w właśnie tych rzadkich zawodach.

Ponadto chcę także powiedzieć, że pan minister wskazał, iż w ramach prac obejmujących ustalenie podstawowych kierunków realizacji polityki oświatowej zostaną też uwzględnione zauważone przez nas problemy związane z obniżaniem liczby godzin czy niewykorzystaniem właściwej formy zaocznej kursów kwalifikacji zawodowych. Sami oczywiście nie możemy się podjąć takich działań, ale jeżeli ościenne województwa będą ze sobą współpracować, to naszym zdaniem jest możliwość tworzenia większych grup zawodowych w miejscowościach, do których uczniowie nie muszą tak bardzo daleko dojeżdżać.

Centrum Kształcenia Zawodowego w Busku-Zdroju, które organizuje te turnusy we właściwej liczbie godzin, o którym wspomniałam, dysponuje na przykład bazą lokalową. Zakwaterowanie tygodniowe takiego ucznia to jest 50–100 zł za pokój za cały ten okres i 12 zł za codzienne wyżywienie. Tak więc takie możliwości są. Wydaje nam się, że skoro są takie centra, które analizując niezbyt wysokie możliwości uczestników – mówimy o możliwościach finansowych – po prostu oferują możliwość zakwaterowania, jest to możliwe. Uczestnicy, którzy dojeżdżali z Jędrzejowa do Kielc, proszę mi wierzyć, musieli na pewno ponosić wyższe koszty dojazdu. I centrum było na rękę organizowanie

takich turnusów, nazwałabym to, w formie zaocznej, bo to były wielogodzinne wyjazdy na sobotę i niedzielę na wycieczkę do Kielc.

**Przewodnicząca poseł Teresa Wargocka (PiS):**

Bardzo serdecznie dziękuję. Ta kontrola była dla mnie bardzo interesująca. Prosiłabym o prezentację na maila sekretariatu. Jeszcze ją sobie przeanalizuję, według tych informacji, które państwo zamieściliście na tych wykresach, ponieważ złe okulary nie pozwoliły mi śledzić jej na bieżąco.

Rozumiem, że głosy w dyskusji zostały wyczerpane. Zamykam dyskusję. Porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Bardzo państwu dziękuję za przybycie. Dziękuję za informację.